

Teatr KOREZ

Scenariusz dla 3 aktorów

Bogusław Schaeffer

Premiera: 21 maja 1990

Opracowanie tekstu Mikołaj Grabowski

Realizacja zespołowa

Występują: Bogdan Kalus, Mirosław Neinert, Dariusz Stach

Czas trwania: 90 min.

- 1992 - Złota Mask

- 2006 - Grand Prix oraz Nagroda Publiczności na XV Festiwalu Teatrów Ogródkowych w Warszawie

Spektakl prezentowany m. in. w Wiedniu, Budapeszcie, Essen, Kolonii, Berlinie, Chicago, Nowym Jorku

Dlaczego pieprzone pierożki są dobre, a pieprzone życie już nie takie?

B. Schaeffer

Głos Polonii

Sprawność warsztatowa trójki wykonawców jest imponująca, gra tak naturalna, że zapominamy o aktorstwie i oddajemy się zabawie, nie wiedząc kiedy kończy się sztuka. Jeżeli ta sztuka kończy się kiedykolwiek.”(gazeta festiwalowa FAMA 90).

Nic dodać, nic ująć. Trzech aktorów, brak sceny w typowym słowa znaczeniu, aktorzy wchodzi, wychodzą, wbiegają, wybiegają, wartka akcja, potok słów. Odnosi się wrażenie, że gra nie trzech aktorów, a cały zespół. Jestem widzem, odbiorcą sztuki, akcja wchłania mnie całkowicie i za chwilę już sama tworzę sztukę, gram wraz z innymi. W sztuce gra już nie trzech aktorów ale my wszyscy. Cudowne chwile wspólnej zabawy, relaksu, salw śmiechu... ale czy tylko? Przecież za tą pogodną atmosferą kryją się bardzo aktualne sprawy, są momenty refleksji. Autor filozof, pedagog bawi i równocześnie zmusza do myślenia. Teatr taki wymaga mistrzowskiej gry od aktorów, ale i na to nie można narzekać – aktorzy spisali się na piątkę, grają doskonale.

Delektuję się ich grą, polskim humorem, pięknym słowem polskim i długo, długo dziękuję gorącymi oklaskami.

Chwile rozrywki z teatrem Korez

Ewa Rónay

Dziennik Zachodni

(...) Publiczność po kilka razy na „Scenariusz...” i „Kwartet...” chodzi, a potem pointy morduje, bo na głos opowiada, co chłopaki wymyślili i pięć minut przed zakończeniem skeczu zanosi się ze śmiechu.

Ale taka ci teraz młodzież; za Schaeffera i Korez dałaby się poćwiartować.

Suplement

Od pierwszego spektaklu „Scenariusz...” (Złota Maski) zrealizowanego w 1990 roku Teatr Korez konsekwentnie buduje swój repertuar, prestiż i popularność. Każda kolejna premiera zbiera najwyższe dowody uznania krytyki i widzów. W pięciogwiazdkowej skali ocen „Gazety Wyborczej” wszystkie spektakle teatru otrzymują pięć gwiazdek.

Teatr Korez
Seweryn A. Wisłocki

Gazeta Rybnicka

Aktorzy prowadzą rozmowy, z których nic nie wynika, wykonują banalne czynności, robią miny. A publiczność? Nudzi się na przedstawieniu? Nie, publiczność ryczy, kwiczy i wyje ze śmiechu! I właściwie nie da się powiedzieć czemu, bo to po prostu trzeba zobaczyć.

Siedziałam obok młodzieńców, którzy nie wiedząc czemu już przed rozpoczęciem przedstawienia denerwowali się, że muszą je oglądać, mówili nawet coś o pomidorach, które by się im przydały. Komentowali w tym tonie jeszcze pierwsze działania aktorów... i nagle zaczęli się śmiać i do końca spektaklu nie gadali, bo nie mieli czasu – zbyt dobrze się bawili.

Scenariusz dla 4 aktorów i jednej torby
Klaudia Michalak

Új Magyarorszàg

Piorunujące wrażenie.

Reżyser i dwóch aktorów chce przeprowadzić próbę pewnej sceny – oto fabuła „Scenariusza”. Tego, jaka to scena nigdy się nie dowiadujemy. Lecz aby rozpocząć pracę, należy najpierw umówić się na spotkanie, a jest to trudne w „dzisiejszych czasach”, kiedy każdy się spieszy, a jeśli nawet się nie spieszy, to tym zacieklej podkreśla jak bardzo brak mu czasu. Tak więc w „dzisiejszych czasach” taka rozmowa łatwo przeradza się w egzystencjalne błędzenie. A konkretnie: zawsze wszystkim przychodzi na myśl coś na każdy temat. Każdy czuje potrzebę wyrażenia własnego zdania, którego tak naprawdę nie ma. Istnieją jedynie chwilowe intrygi: „ten drugi, którego nie ma tutaj, to dopiero podły typ...”. Wartości także nie ma. Bowiemy dla stworzenia wartości nie wystarczy gonić i powierzchownie błyszczeć.

Jednym słowem tacy jesteśmy?... Czy w takim razie świat ma sens? Czy to otoczenie czyni z nas chaotycznych durni, czy też to my spłaszczamy więdnący wokół nas świat?

Zanim jednak ktokolwiek pomyśli, że Schaeffer i Korez zapraszają nas na poważne i tak modne dywagacje, szybko dodam: jedną z najważniejszych cech spektaklu jest to, że pobudza do głośnego śmiechu. „Scenariusz...” przepełnia widza humorem, któremu nie można się oprzeć.

Karkołomny pokaz? Siedzący wokół mnie na widowni, nie rozumiejący po polsku ludzie delectowali się przedstawieniem w takim samym stopniu jak ci, którzy doskonale znają ten język. My natomiast, w przerwach gromkiego śmiechu, myśleliśmy skonsternowani: Boże, to tacy jesteśmy? To tak wygląda nasz świat? Bowiemy szczerzy, swobodny śmiech kończy się tym, iż człowiek łapie się za głowę i zaczyna się zastanawiać.

Nemeskabaré avagy egy százszázalékos színház
Dávid Csaba

Goniec Teatralny

Schaeffera zagrali tak, że niejeden teatr, mógłby marzyć o takim aktorstwie.

Marta Fox

Gazeta Wyborcza

(...)Realizując scenariusz Schaeffera uzyskali zdumiewające efekty. (...)Niejeden dyrektor teatru chciałby mieć w repertuarze równie udany spektakl.

Zauroczeni Grabowskimi
Krzysztof Karwat

Trybuna Śląska

Nie będę ukrywać, uśmiełam się do łez...

Inny scenariusz
Mariola Woszkowska